

Teraz co tydzień !!! Z programem TV

wronieckie sprawy

SUPER
TELF



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

i taniej!

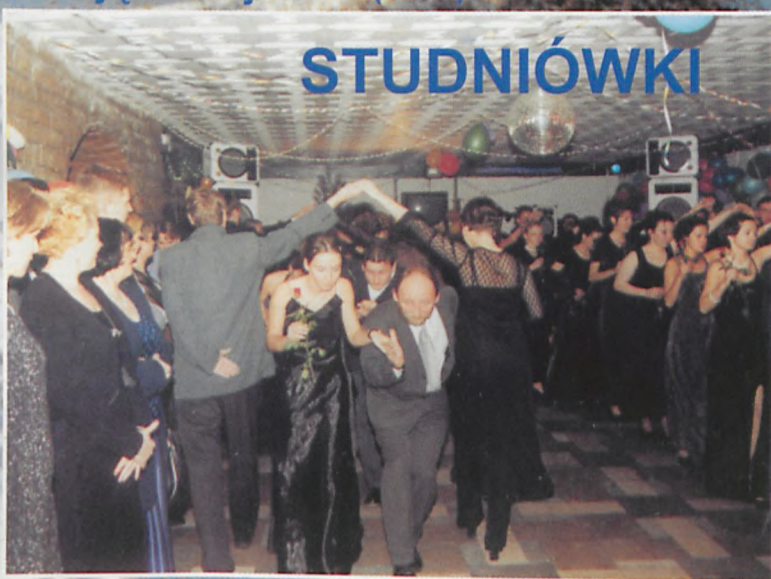
ISSN 1231-5680 • Rok X nr 4(134) • 27. 01. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

- Jak Rosjanie wyzwalali Wronki (s. 5)



Zamiast bałi maturalnych,
królują dzisiaj... (s. 16)

*Karnawał
trwa!*



SUPER MARKET 7.00 - 20.00

Zakupy niedzielne 10.00 - 18.00

najniższe ceny - wyjątkowe zakupy - produkty dla firm



Już niebawem skończą się uciążliwości związane z budową sali gimnastycznej przy SP-2. Termin zakończenia budowy wyznaczony został na koniec lutego br., i wszystko wskazuje, że będzie on dotrzymany. Pozostanie już tylko wyposażać salę i wprowadzić uczniów na zajęcia w-f. Po raz pierwszy w tak szybkim tempie – pięciu miesięcy – jest realizowana tak duża komunalna inwestycja (wartość 3 300 000 zł.).

Spora w tym zasługa radnych - członków Komisji Oświaty i Kultury, którzy wyszli z propozycją szybkiej budowy sali gimnastycznej i przekonali Burmistrza (a on Zarząd i Radę) do tej koncepcji. Przykładem była Amica, która pokazała, że i we Wronkach można budować szybko i dobrze. Natomiast czynnikiem mobilizującym był „Mostostal” Warszawa, budujący właśnie w Amice kolejną fabrykę, tym razem pralek. Samorządowcy liczyli, że „Mostostal” skorzysta z okazji i przystąpi do przetargu, a w myśl porzekadła, że „duży więcej może” – przetarg wygra. I tak też się stało.

Białorusini przed klasztornym żłóbkim

We wronieckim kościele klasztornym, 30 stycznia o godz. 17.15 kolędować będzie polonijny chór „Kryniczka” z Mińska. Gospodarz, o. Cwardian i dyrektor WOK-u, który jest organizatorem koncertu – serdecznie zapraszają.



Fot. Z. Wilezyński

Polowanie Wigilijne „Wrony”.
W pokocie: cztery dziki i lis. (czyt. s.7)



Tradycyjnie w styczniu burmistrz, Kazimierz Michalak zorganizował noworoczne spotkanie z sołtysami gminy Wronki. W sali lustrzanej WOK-u, podczas poczęstunku i przy symbolicznej lampce szampana Burmistrz wraz z przewodniczącym Rady MiG, Leszkiem Bartołem złożyli sołtysom życzenia pomyślności w nowym roku i podziękowali im za dotychczasową pracę. Nic dziwnego, że w tym towarzystwie trudno było uniknąć tematów samorządowych i problemów wsi. Spotkanie zakończyło się w Amice - zwiedzeniem fabryki lodówek i rozmową z prezesem Wojciechem Kaszyńskim.

Z serii: Żłóbki wronieckich kościołów

W parafii p.w. Bł. Urszuli Ledóchowskiej na Borku kolędowały przed żłóbkim „Promyki Słoneczne” z Pniew. (czyt. s. 8)



Sukces Czarnych

W sobotę (22 stycznia) w sali gimnastycznej sierakowskiego OSiR-u odbył się Turniej Halowy o Puchar Burmistrza Sierakowa. W zawodach udział wzięło siedem zespołów. Drużyny rywalizowały pomiędzy sobą w dwóch grupach (po 3 i 4 zespoły). Zwycięzcy grup spotykali się w finale. Gminę Wronki reprezentowali Czarni Wróblewo. Wróblewianie wypadli znakomicie. W pojedynkach grupowych pokonali *Rzemieślnika* Kwilcz 7:1, wygrali z *Wartą* I Sieraków 4:3 i zwyciężyli *Opal* Lubosz 7:6. W finale Czarni po dogrywce (mecz w regulaminowym czasie gry zakończył się remisem 5:5) wygrali z *Wartą* Międzychód 6:5. Strzelcem „złotej bramki” był Przemysław Biedziak.

Już wkrótce Czarni i sympatycy klubu będą mieli okazję poświętować zdobycie pucharu. W piątek, 18 lutego w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury odbędzie się IV Karnawałowy Bal Sportowców. Organizatorem imprezy jest LZS Czarni Wróblewo. AH

KARATE

Do Indonezji?

W dniach 15-16 stycznia w Poznaniu odbył się zjazd szefów ośrodków Polskiego Związku Karate Shotokan. W czasie jego trwania odbył się również trening kadry PZKS. Do Poznania z wronieckiej sekcji karate pojechali instruktor i kadrowicz - Tomasz Tomczak oraz członkini kadry juniorek - Agnieszka Smolarek.

Tematem poruszonym na zjeździe były wymagania egzaminacyjne na mistrzowskie stopnie Dan JKA. Odbyły się także ćwiczenia kata (formy) Tensho i Meikyo wraz z interpretacją. Po zajęciach omówiono i ustalony został terminarz imprez PZKS. W najbliższym czasie odbędą się: Zimowa Akademia Karate w Łebie (luty), Puchar Polski w Olsztynie (początek marca), Mistrzostwa Świata w Indonezji (koniec marca), staż z Hirkoazu Kanazawa - 9 dan (kwiecień).

Jeżeli finanse na to pozwolą, karateków z Wroniek na tych imprezach nie zabraknie. TT

SPARRINGI AMIKI WRONKI

W sobotę, 22 stycznia Amica rozegrała dwa mecze kontrolne.

Wyniki spotkań:

Amica Wronki - Śląsk Wrocław

1:0 (1:0)

bramka: K. Piskula

Amica Wronki - Lubuszanin Drezdenko 5:0 (3:0)

bramki: T. Lewandowski, G. Król - 2, M.

Kalu, P. Dubiela

Turniej w Biezdrowie

W niedzielę (16 stycznia) miał miejsce w Biezdrowie otwarty turniej tenisa stołowego - Biezdrowo 2000. Imprezę zorganizował LZS „Iskra” Biezdrowo.

W zawodach udział wzięło 44 tenisistów. Panie pierwszą rundę rozgrywały systemem pucharowym, potem każda z każdą. Mężczyźni grali systemem pucharowym.

Wśród pań zwyciężyła Ewelina Majchrzak (Wróblewo), druga była Violetta Raszewska (Biezdrowo), trzecia Natalia Majchrzak (Wróblewo). U panów najlepszy okazał się Wiesław Dariał (Biezdrowo), drugą pozycję wywalczył Damian Garstka (Kłodzisko), trzecią Włodzimierz Brzóska (Pożarowo). AH

WARCABY

KADRA NA MISTRZOSTWA

W minioną niedzielę (23 stycznia) w Ostrorogu odbyła się piąta tura III Indywidualnych Mistrzostw Wielkopolski.

Wśród mężczyzn po 10 rundach w klasyfikacji generalnej nadal wysoko plasują się reprezentanci Amiki-WOK Wronki: prowadzi Mariusz Adamaszek (17 pkt.), na trzecim miejscu jest Piotr Mamet (15 pkt.). U pań prowadzi dwójka wronieckich reprezentantek: Sylwia Mamet (12 pkt.) i Anna Adamaszek (12 pkt.).

W rozgrywanym równolegle Młodzieżowym Grand Prix dobrze wypadła wronczanka Ewelina Rój, która zajęła czwarte miejsce. Wśród chłopców po 5 turniejach w łącznej punktacji z naszych reprezentantów drugą pozycję zajmuje Artur Perz (43 pkt.), czwartą Tomasz Napierała (37 pkt.). U dziewcząt reprezentantki Amiki-WOK zajmują identyczne miejsca: druga jest Ewelina Rój (35 pkt.), czwarta Marta Binick (26 pkt.).

Sekcja warcabowa Amica-WOK na podstawie wyników z Indywidualnych Mistrzostw Wielkopolski oraz rozgrywek świąteczno-noworocznych ustaliła kadrę młodzieży, która będzie reprezentować gminę Wronki na Indywidualnych Mistrzostwach Polski Młodzieży. Zawody odbędą się w Gołoczyźnie w dniach 31.01-04.02. W kadrze na mistrzostwa znaleźli się: Łukasz Zieliński, Przemysław Maślona, Daniel Matlak (juniorzy do lat 19); Ewelina Rzepa, Michał Biedziak, Mateusz Sobański (juniorzy młodsi); Ewelina Rój, Artur Perz, Tomasz Napierała (młodziki); Adam Walentynowicz (orliki). AH

Studia dla wsi

Wielkopolskę zamieszkuje 3346 osób, z czego aż 1418, 4 tys. (42,2%) to ludność wiejska. Wskaźniki wykształcenia mieszkańców wsi są zatrważające:

wyższe - 2,7% (w miastach 9,8%), policealne - 1,3%, średnie ogólnokształcące - 3,7%, zasadnicze zawodowe - 31,9%, podstawowe - 41,7%, niepełne podstawowe lub brak - 4,2%.

Według danych statystycznych, w roku 1989 co 14. absolwent szkoły średniej mieszkający na wsi ubiegał się o indeks wyższej uczelni. Obecnie - wskaźnik ten zmalał dziesięciokrotnie!

Warunki nauczania na wsi są zdecydowanie gorsze, dzieci ze wsi mają do pokonania wiele barier związanych zarówno z funkcjonowaniem systemu oświatowego, jak i sytuacją materialną rodziców.

W związku z tym Zarząd Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolska Izba Rolnicza oraz rektorzy poznańskich wyższych uczelni chcą zorganizować dla uczniów szkół średnich z terenów wiejskich kursy przygotowawcze. Na dofinansowanie tych kursów samorząd wojewódzki przeznaczył w tym roku 35 tys. zł.

Wielkopolskie medale w sporcie młodzieżowym

W 1999 r w punktacji łącznej w sporcie młodzieżowym Wielkopolska zajęła trzecie miejsce w kraju (po województwach dolnośląskim i mazowieckim).

Do osiągnięć sportowych zawodników Wielkopolski zaliczyć należy medale zdobyte podczas Mistrzostw Świata i Europy: 7 złotych (szermierka, kajakarstwo, strzelectwo, piłka siatkowa kobiet), 6 srebrnych (kajakarstwo, lekka atletyka, jeździectwo, strzelectwo, piłka nożna), 5 brązowych (szermierka, żeglarstwo, podnoszenie ciężarów, strzelectwo). W ramach Mistrzostw Polski organizowanych w ubiegłym roku wielkopolska młodzież zdobyła łącznie 464 medale, w tym 152 złote, 167 srebrnych i 145 brązowych.

Polska na „Grüne Woche”

„Dzięki prezentacji firm wielkopolskich Polska po raz pierwszy od dawna jawi się w sposób godny „Grüne Woche” - powiedział Ambasador RP w Niemczech, dr Andrzej Byrt. Międzynarodowe Targi Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Ogrodnictwa w Berlinie to największa impreza wystawiennicza w Europie. Polską prezentację (ekologiczna produkcja, agroturystyka, ludowe wyroby, polskie wędliny) przygotowała Wielkopolska Izba Rolno-Przemysłowa, a wzięło w niej udział 21 firm (tylko jedna spoza naszego regionu - z Torunia). Strona niemiecka zainteresowana jest podpisaniem w najbliższym czasie umowy o współpracy branżowej, proponuje między innymi udział Wielkopolski w programach finansowanych przez Unię Europejską.



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

Diety dla sołtysów

Od 1 stycznia sołtysi za pełnienie swych obowiązków otrzymywać będą, podobnie jak radni, zryczałtowaną miesięczną dietę. Uchwałę w tej sprawie Rada Miasta i Gminy Wronki podjęła 28 grudnia 1999 r. Kwota, którą otrzymają sołtysi, stanowi 25% najniższego wynagrodzenia ustalonego

przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej – obecnie 167,50 zł. Dieta nie przysługuje w przypadku nieterminowego wywiązania się z powierzonych obowiązków. Sołtysi nadal będą otrzymywać pieniądze za wydawanie atestów pochodzenia zwierząt, inkaso od podatków rolnego, leśne-

go, od nieruchomości oraz zwrot kosztów podróży.

Przypomnijmy, że dieta szeregowego radnego wynosi obecnie 670 zł (100% najniższego wynagrodzenia). Przewodniczący komisji stałych, wiceprzewodniczący Rady M i G oraz członkowie Zarządu M i G otrzymują 938 zł miesięcznie (140% najniższego wynagrodzenia). Przewodniczący Rady M i G zarabia 1675 zł (250% najn. wyn.), do tego dochodzi jeszcze ryczałt za używanie własnego samochodu do celów służbowych (limit 300 km). Diety nie są objęte podatkiem dochodowym.

AH

Koledze **Markowi Niškiewiczowi**

i Jego Rodzinie

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci Ojca

ś.p.

Wincentego Niškiewiczza

składają

Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy we Wronkach

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś.p. **Wawrzyna Chojnackiego**

wychowawcy wielu pokoleń młodzieży, długoletniego Kierownika Szkoły Podstawowej w Biezdrowie, zasłużonego działacza społecznego Ziemi Wronieckiej, odznaczonego wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi oraz regionalnymi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają

Rada i Zarząd Miasta i Gminy Wronki

Z URZĘDU SKARBOWEGO

Podobnie jak w latach ubiegłych Ministerstwo Finansów - dla ułatwienia pracy urzędów skarbowych - zapewniło współpracę jednostek organizacyjnych Poczty Polskiej w celu umożliwienia podatnikom składania zeznań i wpłaty podatku za ich pośrednictwem. I tak **urzędy pocztowe zobowiązane są do przyjmowania w okresie składania zeznań rocznych, tj. do 30 kwietnia 2000 r. przesylek listowych zawierających formularze PIT-28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 35 oraz przyjmowania wpłat kwot podatku na rachunki bankowe urzędów skarbowych bez pobierania od nadawców opłat pocztowych.**

Listy polecane zawierające zeznania podatkowe przyjmowane będą przez wszystkie urzędy pocztowe, a ich adresatem będzie właściwy urząd skarbowy.

Na stronie adresowej listu poleconego, w miejscu przeznaczonym na znak opłaty, nadawca powinien umieścić czytelny napis: „*Zeznanie podatkowe*” i jeden z symboli formularzy zeznań podatkowych: PIT - 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 lub 35. Ponadto na liście poleconym musi być na stronie adresowej podane imię, nazwisko i dokładny adres nadawcy.

Wpłaty kwot rocznego podatku dochodowego będą przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych za pomocą blankietu wpłat na rachunki bankowe.

Wpłaty winny być dokonywane na rachunki bankowe urzędów skarbowych. Numer konta Urzędu Skarbowego w Szamotułach: **Oddz. Okręgowy NBP Poznań nr: 10101469-1560-222-3.**

Na odwrotnej stronie blankietu wpłacający powinien podać tytuł wpłaty: „Rozliczenie podatku dochodowego za 1999 rok.”

ZMARIŁI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. **Stanisława Frąckowiak**
z d. Smolarkiewicz
zm. 12.01.2000 r., lat 63 (Wronki)
2. **Teresa Bator** z d. Błaszczak
zm. 15.01.2000 r., lat 68 (Wronki)
3. **Eugeniusz Andrzejak**
zm. 17.01.2000 r., lat 51 (Wronki)
4. **Józefa Felska** z d. Algermissel
zm. 19.01.2000 r., lat 85 (Wronki)
5. **Wawrzyn Chojnacki**
zm. 19.01.2000 r., lat 92
(Biezdrowo)
6. **Stanisława Ostrowska**
zm. 21.01.2000 r., lat 72 (Wronki)

Sprostowanie

- w poprzedniej liście zmarłych zamieściliśmy błędne dane zmarłego w wieku 79 (a nie 80) lat **Pana Władysława Kwiateckiego** z Biezdrowa (a nie z Nowej Wsi). Rodzinę serdecznie przepraszamy.

URZĄD MIASTA I GMINY WE WRONKACH

ul. Ratuszowa 5
64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35
fax (0-67) 254-01-54

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz.
7.30 - 15.30

w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIASTA I GMINY

czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie

posta Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje
Posel.

Rocznica wyzwolenia Wroniek spod okupacji hitlerowskiej przypada na ostatnie dni stycznia. W dokumentach historycznych napotykałyśmy dwie daty 25 i 27 stycznia 1945 roku. W kalendarzu WS przyjęliśmy tę ostatnią, uznając ją za pewniejszą. Z uwagi na to, iż wojnę znamy tylko z lekcji historii i opowiadań rodziców, wdzięczni jesteśmy pani Joannie Grupińskiej za WIECZÓR WSPOMNIENI...

Pani Joanna przeżyła we Wronkach całą wojnę, podobnie jak i inne rodziny wiele doświadczyła i bardzo czekała na chwilę wyzwolenia miasta. O wyzwoleniu Wroniek pisałyśmy kilka lat temu, publikując relacje trzech świadków tamtych styczniowych dni. Dziś przedstawiamy kolejne wspomnienie dnia wyzwolenia bezpośredniego świadka tamtych chwil. Tym razem jest to obraz z drugiej strony Warty.

Wolność strachem i gwałtem okupiona

Zima tego roku była wyjątkowo ostra. Szosy pokryte były lodem. W tym czasie, gdy front ruski zbliżał się do Poznania, mieszkałam wraz z rodziną u pana Buški na Zamościu. Było to trzecie miejsce tymczasowego pobytu po wysiedleniu z naszego mieszkania przy Rynku.

Na wieść, że front jest coraz bliżej, Niemcy pośpiesznie zaczęli opuszczać Wronki, szczególnie ci, którzy mieli swój transport i byli zamożniejsi. Inni zostali na łasce losu. Pamiętam drabiniaste wozy wymoszczone słomą, na niektórych kanapy, a na nich starców i kobiety z dziećmi. Na wozach beczki z mięsem pośpiesznie zabitych zwierząt domowych; pościele, worki... Konie z olbrzymim wysiłkiem pokonywały każdy metr oblodzonej drogi, ich nogi co chwilę rozjeżdżały się na boki. Obrazom tym towarzyszył płacz i lament uciekających.

Z relacji ludzi mieszkających poza Wronkami dochodziły wiadomości, że wielu z uciekinierów zamarzło po drodze.

W lesie na Zamościu Niemcy mieli swój magazyn, nie zdążyli go zabezpieczyć. Pozostali tylko Volksdeutsche, żołnierze, którzy pilnowali więzienia oraz szpitala jenieckiego, i ci Niemcy, którzy mieszkali tu od lat i tu się postarzel.

Obywatele z Wroniek zawiązali komitet do pilnowania pozostałości po Niemcach, gdyż zaczęły się kradzieże. Kilkuosobowe straże zmieniały się co kilka godzin. Mój mąż pilnował magazynu na Zamościu. Most kolejowy i drewniany przez Wartę był zniszczony.

Pewnej nocy (nie potrafię wskazać daty), o godzinie 4.00 rozległy się huki – to strzały

armatnie – uświadomił mnie mąż. Ubieraj się szybko i znieś dzieci na parter, do Michalskich! Wówczas nie wiedzieliśmy jeszcze, czy to Niemcy, czy Rosjanie, ale już wkrótce było wiadomo.

Na wzniesieniu za naszym domem Rosjanie ustawili ciężki karabin maszynowy i ostrzeliwali więzienie. Pociski leciały nad naszym domem, szyby z okien powypadały... a ze ścian sypał się tynk na moją głowę – dodaje słuchający opowiadań matki i towarzyszący nam syn Jerzy.

W tej krytycznej chwili nie myślałam o sobie, biegałam w koszuli nocnej, aby jak najszybciej ukryć w bezpiecznym miejscu Jerzyka i Janka. Kule nie przechodzą przez pierze – przypominałam sobie. Michalscy mieli potężne pierzyny, a więc bez chwili zastanowienia ukryłam pod nimi moje dzieci, a sami przykucnęliśmy obok na podłodze.

Strzały po chwili ucichły, bo z drugiej strony Warty nikt nie odpowiadał.

Po chwili i my zobaczyliśmy naszych wybawców. Rosjanie wchodzili do domów po cichutku, jak koty. Na nogach mieli buty całe z filcu, tzw. walonki. Pytali: Polacy czy Niemcy? Ostrzegali, że za ukrywanie Niemców wszystkich wystrzelają. W czasie odwiedzin nie marnowali czasu, szukali złota i innych kosztowności, które zabierali bez skrępowań.

Pozostały w pamięci przeróżne obrazy. Pamiętam, gdy na podwórzu naszego gospodarza wtoczył się wóz pancerny na gąsienicach. Kierujący nie zadali sobie trudu, aby otworzyć bramę, toteż po chwili zostały z niej tylko drzazgi. (Pan Buško szalał, był zdruzgotany, gdyby miał broń, zapewne w tym dniu zrobiłby z niej użytek). Przy tej potężnej maszynie, w różnych miejscach, damskimi paskami od sukni, zamocowane były pościele słoniny, mięsa wieprzowego, wołowego, a że był mróz, mięso zachowywało swoją świeżość. W środku czołgu były czerwone pościele, brudne baby, no i oczywiście – harmoszka. Ruscy byli radośni, śpiewali i po kilka razy pytali, jak daleko do Berlina. Pierwszy raz widziałam sprzęt wojenny i prawdziwych Rusków.

W ogrodzie ustawili kuchnię polową, w ogromny kocioł nalali wody ze studni (najpierw gospodarz musiał wypić kubek tej wody na znak, że nie zatruta), potem gotowali ogromne kawały wołowiny. W wiadro wysypali ryż, zalali gorącym rosołem i zanurzyli w wywarze, w którym gotowali mięso.

Po kilku godzinach przynieśli do góry miskę mięsa, wiadro rosółu i wiadro ryżu,

musieliśmy wraz z nimi sięść do stołu. Co tu kryć, był to dzień i naszej uczyty. Jakież to było dobre, może dlatego, że przez wiele lat zaznali głodu. Przystawką do tego obiadu były moje kompoty w butelkach. Otwierali wszystkie po kolei (byłam zrozpaczona), a ja musiałam napój z każdej otwartej spróbować, aby udowodnić, że nie jest zatruty, potem oni dokończyli dzieła, opróżniając butelki do końca.

Późnym popołudniem, przez okno w szczycie zajmowanego przez nas pokoju, chciałam wytrześć pościel z tynku i szkła. Wychyliłam się i zamarałam z przerażenia. Naprzeciwko naszego domu, po drugiej stronie szosy, łąka zasłana była ciałami w niemieckich mundurach. Byli to Volksdeutsche z Pomorza i Śląska, którzy czuli się Polakami i byli pewni, że nic im nie grozi. Na ulicy leżały ich listy, fotografie ślubne i od komunii, zdjęcia dzieci i żon, wiatr

to roznosił po polach. Ci, którzy mieszkali bliżej tego miejsca mówili, że słyszeli jak błagali w języku polskim, pokazywali pamiętki rodzinne... Niestety mundur niemiecki, to był wyrok – „kula w łeb”. Rzędem sadzano ich na skarpie i strzelano w tył głowy. Pancerszpica (ci pierwsi Rosjanie) nie zabierali do niewoli, oni robili rozpoznanie, zanim nadszedł front.

Widoku ciał tych ludzi, zamarniętych w różnych pozycjach, nie mogę wymazać z pamięci. Po kilku dniach przedstawiciele Czerwonego Krzyża zabrali zwłoki na wozy i pochowali na cmentarzu ewangelickim w zbiorowej mogile (w chwili obecnej stoi w tym miejscu hotel robotniczy Spomaszu).

Powstawały pierwsze polskie urzędy – prezydium, milicja. W wikariacie, przy kościele farnym stacjonował komendant rosyjski z kilkoma żołnierzami – oni w tym czasie byli najwyższą władzą w mieście. Komenda znajdowała się w Obrzycku – na własnej skórze przekonałam się o jej funkcjonowaniu.

(O tym jednak w kolejnym numerze Wronieckich Spraw.)

Opowieści tych można słuchać faktycznie długo, gdyż ponad osiemdziesięcioletnia pani Grupińska zachowała w pamięci mnóstwo faktów, wiele ich odnotowała w pamiętniku. Widać, że to, co dzieje się w naszym mieście, jest jej bardzo bliskie, wiemy także, że „Wronieckie Sprawy” czyta przez lupę. Obiecaliśmy sobie, że tu jeszcze wrócimy, przynajmniej po to, aby spisać historię zakładu stolarskiego z bogatą tradycją.

Pani Joanno, dziękujemy za miłą rozmowę i życzymy długich jeszcze lat życia w takim zdrowiu.

Krystyna Tomczak i Paweł Bugaj

WIEŚCI Z LEŚNEJ

Trwają prace renowacyjne, poprawiające estetykę otoczenia szkoły i sal wykładowych wyznaczonych do urządzenia wystaw okolicznościowych. Gotowe są już nowe bramy wjazdowe i drzwi wejściowe do szkoły, ale aby zadanie zakończyć, należy poczekać na sprzyjającą aurę...

KONSEKWENTNIE DO CELU

Organizatorzy obchodów uroczystości nadania imienia Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1 w Wronkach informują systematycznie o swoich kolejnych działaniach wychowawczych. Nasilenie prac gospodarczych nastąpi po feriach zimowych, ponieważ do 8 kwietnia 2000 roku – daty wskazanej przez wszystkie organy samorządowe Szkoły – jest już bardzo blisko. Brakuje przysłowiowej kropki nad „i” – zgody organu prowadzącego, czyli Starostwa, aby ze spokojem realizować przyjęty harmonogram działań.

W ostatnim tygodniu przed feriami Rada Pedagogiczna podjęła uchwałę o przystą-

pieniu Szkoły, jako członka zbiorowego, do *Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego*. Młodzież wraz z wychowawcami i nauczycielami historii zbiera dokumenty o uczestnikach powstania z naszego terenu, wzbogaca fakty historyczne, a poprzez programy artystyczne i konkursy staje się ich propagatorem.

Odbyło się także spotkanie z szefem szamotulskiego Oddziału PTTK, Pawłem Mordalem (wicestarosta) w sprawie zaplanowanego na dni od 31 marca do 2 kwietnia zlotu i rajdu turystycznego pn. *Szlakami Powstańców Wielkopolskich*. W zlocie ma wziąć udział młodzież szkół średnich noszących imię Powstańców Wielkopolskich oraz szkół średnich powiatu szamotulskiego. Szkoła chce tym sposobem pozyskać kontakty z innymi placówkami, a starosta zabiega o integrację młodzieży powiatu szamotulskiego. Zaproszenia do udziału młodzieży w imprezie turystycznej będą również skierowane do uczniów klas VIII okolicznych podstawówek, którzy zamierzają podjąć naukę w klasach technikum i liceum przy ul. Leśnej. Regulaminy do szkół rozesłane zostaną w lutym.

W pracowni elektronicznej, po wymianie całej instalacji elektrycznej i ukończeniu

prac tynkarsko – malarskich, montowane są nowe stanowiska uczniowskie. *Zbliżam się do celu* – mówi pomysłodawca i twórca tego dzieła, inż. Zenon Nowak – *przepracowałem w uczniach już mnóstwo godzin, jest to efekt pracy moich dyplomantów i pracowników obsługi szkoły, którzy pomagają mi w wykończeniu prac stolarskich. Pozostała jeszcze podłoga. Wzór wykładziny już wybrałem. Musi być w kolorze zielonym, aby harmonizowała z całością. Kiedy to nastąpi - nie wiem - nauczyłem się liczyć na siebie, wiem jednak, że tego zadania sam nie wykonam.*

Najtrudniejszym zadaniem, ale koniecznym, jest poprawa estetyki otoczenia szkoły. Trzeba utwardzić kostką betonową drogę prowadzącą od bramy do szkoły i plac apelowy oraz przeprowadzić remont schodów wejściowych. Wałący się budynek gospodarczy, stojący obok budynku szkolnego ma być poddany rozbiórce. Nauczyciele żartują, że w wraz z rozprawianymi „cegielkami” będą w stanie obdarować darczyńców prawdziwą cegłą, licząc na to, że absolwenci chętnie zachowają na pamiątkę częśćkę przypominającą im piękne młodzieńcze lata.

K.T.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

WAWRZYN CHOJNACKI

zasłużony nauczyciel, który czynami swoimi wpisał się w historię ziemi wronieckiej i szamotulskiej – zmarł 19 stycznia 2000 r. w wieku 92 lat.



W wyjątkowo śnieżny, ale słoneczny dzień 21 stycznia grono najbliższych, nauczyciele i młodzież odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku. Mimo iż całe swoje dojrzałe życie spędził w Biezdrowie, spoczął na wronieckim cmentarzu parafialnym.

Życie nie skąpiło mu trosk i zmagania z wieloma problemami. Wychowywał się w rodzinie wielodzietnej (12 dzieci), w małej wsi Parzęczewo, w powiecie kościańskim. Pokonał wszelkie bariery, aby dojść do zawodu nauczycielskiego. Pierwsze kroki w tym zawodzie stawiał na wronieckiej ziemi - w Chojnie.

Po odbyciu służby wojskowej los rzucał go po różnych szkołach gminy. Pracował w Szkole Podstawowej nr 1, w Samołężu, Pożarowie, a nawet w polskiej szkole w Niemczech. Emerytury doczekał w biezdrowskiej szkole, której był dyrektorem przez 22 lata. Jego kariera nauczycielska to przede wszystkim kierowanie szkołami bądź powoływanie ich do życia.

Był członkiem pogodnym i aktywnym społecznie. Pełnił funkcję radnego Rady Narodowej w Szamotułach, był członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego ZBOWiD oraz komendantem Powojskowej Samoobrony w Biezdrowie.

Za osiągnięcia w pracy oświatowej, działalności społecznej oraz udział w kampanii wrześniowej uhonorowany został wieloma

odznaczeniami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową *Za zasługi dla Miasta i Gminy Wronki*.

[Postać Wawrzyna Chojnackiego została utrwalona w monografiach: D. Roszaka i W. Napierały - „Wroniecka Obrona Narodowa”; R. Krygiera - „Wpisani w dzieje Ziemi Szamotulskiej” oraz w nr 4/97 *Wronieckich Spraw*]

Rodzinie zasłużonego nauczyciela

śp.

WAWRZYNA CHOJNACKIEGO

wyrazy współczucia

składa

*Komisja Oświaty i Kultury Rady Miasta i Gminy
we Wronkach*

Księdzu proboszczowi - Józefowi Świerkowskiemu, ks. wikaremu - Romanowi Smółkowskiemu, ks. proboszczowi - Pawłowi Pawlickiemu, ks. Bronisławowi Chorzępie,

Delegacjom zakładów pracy i instytucji, Pocztom sztandarowym, Znajomym, Sąsiadom, Młodzieży szkolnej i wszystkim tym, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze

Wawrzyna Chojnackiego

z całego serca płynące podziękowania
składa Rodzina.

U WRONIECKICH MYŚLIWYCH

Powszechnie wiadomo, że koniec każdego roku to okres podliczeń, rozliczeń i podsumowań odniesionych sukcesów lub też poniesionych porażek. Wronieccy myśliwi zreszczeni w kole łowieckim „Wrona” mieli szczególne powody do zadowolenia, bowiem rok 1999 był rokiem jubileuszu 50-lecia istnienia i w związku z tym obfitował w szereg imprez okolicznościowych, a także dobre wyniki łowieckie. Zakończyło go wigilijne...

Udane polowanie.

Było to jak dotychczas jedno z najbardziej udanych w kole polowań wigilijnych na zwierzynę grubą. Upolowano bowiem cztery dziki i jednego lisa, a sztuki tej dokonano tylko czterech myśliwych z ogólnej liczby 37 uczestniczących w polowaniu. Jednakże nie sam wynik końcowy polowania był tutaj atrakcyjny, lecz okoliczności, w jakich do tego doszło.

Mianowicie w czasie pierwszego pędzenia zajmujący flankowe stanowisko (skarpa nad brzegiem jeziora p. Baka) kol. Paweł Maliński strzela do dwóch dzików. Pierwszy pada w ogień, drugi natomiast, mniej precyzyjnie strzelony, wprawdzie najpierw pada, ale zaraz podnosi się, imając sparaliżowany zad, i spada ze skarpy do jeziora, zanim myśliwy zdążył przeładować broń i dostrzelić zwierza. Myśliwy

po raz drugi zobaczył dzika płynącego przez jezioro już w odległości uniemożliwiającej dostrzelenie.

Kolejnego dzika na pobliskim stanowisku strzelił Wacek Janicki. Po zakończeniu pędzenia zebrani uczestnicy polowania przez chwilę obserwowali zwierzę płynące do drugiego brzegu jeziora szerokiego na kilkaset metrów i nikt nie wierzył, że tak ciężko ranny dzik przepłynie jezioro. Chociaż bez przekonania, ale udałem się na drugą stronę wody celem ustalenia wyniku dziczej eskapady. Okazało się, że dzik przepłynął jezioro i znajduje się w przybrzeżnych szuwarach, żywy jeszcze. Szybki powrót do polujących, podjazd z pechowym strzelcem, dostrzelenie rannego i powrót z upolowanym dzikiem były już tylko kwestią kilkunastu minut.

Potem były ciche pędzenia i dopiero w ostatnim upolowano jeszcze jednego dzika i lisa. Ostatecznie królem polowania został Paweł Maliński, który upolował dwa dziki. Wicekrólami zostali Tomasz Radke i Wacław Janicki (po jednym dziku) oraz Henryk Buda z upolowanym lisem.

Po uroczystym pokocie i dekoracji okolicznościowymi medalami królów polowania, nastąpiło dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń świątecznie – noworocznych, zakończone myśliwską biesiadą

wigilijną z parującą golonką i gorącym bigosem myśliwskim.

Z reporterskiego obowiązku przytoczyć muszę wypowiedź kol. Wojciecha Frąnkiewicza – prezesa Koła: „Tegoroczne polowanie wigilijne miało trzech bohaterów: dzika, który ciężko ranny przepłynął jezioro, króla polowania, który uzyskał dublet, oraz tropiciela, który umożliwił myśliwemu zdobycie tytułu królewskiego”.

Rozpoczęto nowe...

pięćdziesięciolecie wraz z nowym rokiem 2000. Niestety, pierwsze w tym roku polowanie (noworoczne) nie było już tak udane jak wigilijne. Tym razem zwierzyna była bardziej ostrożna, unikając pomyślnie skutecznych strzałów. Upolowano tylko jednego lisa, którego ustrzelił kol. Jan Nawrocki – polujący gościnnie we wronieckim kole. Mimo takiego wyniku polowania powitanie Nowego Roku w kniei było bardzo uroczyste i zakończone tradycyjną biesiadą myśliwską, w trakcie której wręczono Dyplom Honorowego Członka Koła Stanisławowi Nowakowskiemu – dyrektorowi ZK Wronki. Natomiast całość imprezy uświetlili muzycznie (na bandonii i skrzypcach) państwo Władysława i Henryk Kirsteinowie.

Darz Bór w Nowym Roku 2000!

Z. Wilczyński.

Z MAŁĄ ROZMOWY

Teoria i praktyka

– Gdzie tu jest podstawa malarska? – Ołówek Małej zawisł nad kuchennym blatem.
– Co proszę? – Znieruchomiałam z jabłkiem w jednej i nożem w drugiej ręce.
– No, podstawa malarska... Bo w rysunku to jest najważniejsze. I światłocien. To gdzie tu jest?
Popatrzyłam na stół. Jabłka, mąka, jajka i tym podobne zwiastuny szarlotki tworzyły interesującą kompozycję.
– Nie wiem – wzruszyłam ramionami. – Gdzie o tym słyszałaś?
– W szkole, na edukacji plastycznej.
– Za moich czasów była zwykła plastyka. Pani ustawiała martwą naturę i rysowaliśmy. Po prostu. Perspektywa, światłocien, kompozycja – owszem, znam te słowa, ale nie teoria była najważniejsza. Najważniejsze było rysowanie...
– Teraz trzeba mieć podstawę. I teoretyczną, i malarską – zawarczała Mała. – Bez tego ani rusz!
– Spróbuj narysować tak, jak widzisz... Z rysowaniem to jak z gimnastyką, trzeba ćwiczyć...
– Nie mamy gimnastyki. – Mała poprawiła się na krześle i skupiła się na misce z jabłkami.

– A co macie? Kulturę fizyczną? – Przypomniałam sobie, że coś tam w szkole się zmieniło.
– Nie, edukację zdrowotną.
– Zdrowotną?
– No! Ruch to zdrowie!
– Szczerą prawdą. I co robicie?
– Normalnie, teraz gramy w warcaby.
– No tak, ruch to zdrowie... – pokiwałam głową.
– A co mamy robić, jak pada deszcz? Przecież nie będziemy tupać na korytarzu! – Mała z wysuniętym koniuszkiem języka smarowała pracowicie kółka obok gzyg-zaka, który miał być kopystką.
– Masz rację. Chcesz wyskrobać miskę?
– spytałam całkiem niepotrzebnie.
– Aha! – Mała odłożyła rysunek.
– Masz. Dać ci łyżkę?
– Nie – niewyraźnie wybąkała Mała z palcem w buzi.
– To w tej waszej szkole jest teraz zupełnie inaczej? – Wsadziłam blachę z ciastem do piekarnika i wytarłam ręce.
– Czy ja wiem... Nie za bardzo...
– A jakie macie przedmioty? Ile razy jest polski na przykład?
– Nie mamy polskiego.
– Jak to – nie?
– Mamy edukację. Polonistyczną. – Dzieciak obrzucił mnie wyniosłym spojrzeniem. Trochę jej nie wyszło, bo buzię miała umorusaną ciastem.

– I co robicie na tej edukacji polonistycznej?
– Różnie. Ostatnio drzewo. – Mała oblizała palec.
– Drzewo to biologia!
– Biologii też nie ma.
– A co jest?
– Edukacja środowiskowa. Taka przyroda.
– No to przyroda. Drzewo to roślina, znaczy – przyroda – upierałam się przy klasycznym spojrzeniu na świat.
– Ale to takie drzewo gena... – Mała zająknęła się – no, z przodków! – Machnęła ręką i zajrzała do lśniącej czystością miski. – O, skończyło się... – powiedziała z żalem.
– Wszystko dobre, co się dobrze kończy – wypaliłam ni z gruszki, ni z pietruszki. – Dziwna ta wasza szkoła. Teoria tam, gdzie była praktyka i na odwrót... Nic nie rozumiem...
– Nie musisz. Szkoła nie jest do rozumienia. Nie wiesz? – Mała wróciła do rysowania. – Masz czerwony pisak? Zrobię wzorek na misce.
– Ale na misce nic nie ma...
– Sama mówiłaś, że bym rysowała tak, jak widzę! Ja tam widzę wzorek i już! Odetchnęłam. Najwyraźniej ta cała podstawa malarska nie rzuciła jeszcze światłocienia na dziecięcą zdrową wyobraźnię...

(am)

Zimowe przyjemności

WRONIECKI OŚRODEK KULTURY – w ramach ferii 2000 proponuje: 24 i 25 stycznia warsztaty plastyczne, 26 stycznia rozgrywki tenisa stołowego, 27 stycznia gry planszowe i filmy wideo (zajęcia od godz. 10.00 – 14.00). 27 stycznia po południu zaplanowano spotkanie z okazji „Dnia Babci”. 28 stycznia w piątek o godz. 10.00 w kinie będzie można obejrzeć spektakl pt. „Magiczny cylinder”.

■ 31 stycznia i 1 lutego WOK zaprasza na warsztaty plastyczne,

■ 2 lutego tenis stołowy,

■ 3 lutego zajęcia ruchowe zakończone dyskoteką,

■ 4 lutego warsztaty plastyczne.

Dwa razy dzieci wyjadą do teatru do Poznania (w kolejne dwa piątki obejrzą „Jasia i Małgosię” oraz „Awanturę o Basię”), jednak lista wyjeżdżających jest już zamknięta. Ferie z WOK-iem zakończy Bal Maskowy w niedzielę 6 lutego o godz. 15.00. Zajęcia prowadzą pracownicy WOK.

SZKOŁA PODSTAWOWA w NOWEJ WSI przygotowała na zimowe ferie 2000 zajęcia dla dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżają. Zajęcia prowadzić będą nauczyciele tej szkoły: Krzysztof Migąła, Danuta Nowak i Krystyna Nawrocka. We wtorek 25 stycznia o 9.30 dzieci wyjeżdżają na kręgielnię we Wronkach, 26 stycznia na basen do Obornik, a 27 stycznia w szkole będą brać udział w rozgrywkach warcibowych. 28 stycznia w kinie obejrzą spektakl „Magiczny cylinder”, a 31 stycznia w poniedziałek bawić się będą na balu karnawałowym. We wtorek 1 lutego nauczą się robić cuda z papieru, czyli sztuki origami, w środę 2 lutego wezmą udział w zajęciach plastycznych, a w czwartek 3 lutego zaszaleją w dyskotekę (przewidziano konkurs tańca i konkurs na najlepszą fryzurę).

Szkoła pomyślała także o rodzicach: we wtorek od 10.00 do 12.00 spotkać się mogą z psychologiem i porozmawiać o problemach związanych z ich dziećmi.

SZKOŁA PODSTAWOWA w CHOJNIE ma w czasie ferii szkołę otwartą dla dzieci, wystawiono stół do gry w ping – ponga. Dzieci też wyjeżdżają na basen do Obornik.

SZKOŁY PODSTAWOWE nr 1, 2 i 3 oraz BIEZDROWO – zaproponowały uczniom również wyjazdy na basen do Obornik (W SP 2 i 3 trwa remont).

12 HARCERSKA DRUŻYNA POŻARNICZA „CHEŁCHACZE” z Nowej Wsi przygotowała również atrakcje dla swoich zuchów i harcerzy na ferie 2000. Od 24 do 27 stycznia (poniedziałek – czwartek) wszyscy chętni przeniosą się na biwak w lasy rzecińskie, by korzystać ze świeżego powietrza i uroków zimy. Bazę obrano w nieczynnej już szkole, dzięki przychylności sołtysa, pana Tadeusza Kowalskiego i Rady Sołectkiej Rzecina (w przeciwiństwie do sołtysa Jasionny). Swoją udział zgłosiło ponad 40 dzieci, nie tylko członków ZHP. Opiekę sprawować będzie dh Alina Kaźmierczak wraz z młodszą kadrą Emilią O., Patrycją Sz., Kamą K. i Pauliną Ś. Nocne czuwanie zapowiedziała drużynowa Grażyna K. Wszyscy wrócą w czwartek rano do Nowej Wsi, aby prosto stamtąd wyruszyć na basen do Obornik. Od 31 stycznia do końca ferii zajęcia odbywać się będą w harcównie w Nowej Wsi, codziennie od godz. 10.00. W piątek 28 stycznia grupa harcerzy starszych (ok. 20 osób) pod dowództwem dh „Zenka” uda się w góry na tydzień szaleństw za zarobione przez siebie pieniądze (listopadowa „Akcja ZNICZ”) oraz małą dotację z kasy drużyny („Bal Strażaka”).

KLUB MŁODZIEŻOWY „MUZEUM” od poniedziałku do środy (24 – 26 stycznia) wypoczywa w Domu Kultury w Chojnie na zajęciach własnych, prowadzonych przez Artura Firleta.

MIEJSKO – GMINNY OŚRODEK PROFILAKTYKI i ZWALCZANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH sponsorował w całości 10 wyjazdów na basen do Obornik w czasie ferii zimowych. W akcji tej weźmie więc udział ok. 400 dzieci z naszej gminy. Dziękujemy!

Cz. K.



Synowi Bożemu pokłon niesiemy

W sobotni wieczór, 22 stycznia do kaplicy na Borku przyjechały *Promyki Słoneczne*. Choć do Pniew - ich rodzinnego miasta - niby niedaleko, to podróż była uciążliwa z powodu bardzo śliskiej nawierzchni drogi. Nie zawiedli jednak i zdążyli na czas. Z radością zerkali na wypełnioną po brzegi kaplicę. Msza św. dobiegała końca i za chwilę mieli przedłużyć tę modlitwę swoim i wspólnym śpiewem. I w tym momencie stała się rzecz zupełnie nieoczekiwana, coś, co bardzo zabolowało, nie tylko proboszcza parafii. Wnętrze kaplicy niemalże opustoszało mimo sobotniego wieczoru. Dobrze, że chociaż w czasie trwania koncertu dochodzili spóźnieni goście i stopniowo miejsca siedzące zostały zajęte. A zatem w pełnym komforcie można było posłuchać tych pięknych, w zdecydowanej większości dziewczęcych, anielskich głosików.

Ze 120-osobowego chóru przyjechała połowa, gdyż tyle miejsc liczył autobus. Z Poznania dojechał również ich akompaniator, prof. Stanisław Sibilski. Prawie godzinny program wypełniły polskie koledy. Siostra Daniela Jankowska – dyrygent i konferansjer w jednej osobie - powiedziała: *przyjechaliśmy, aby śpiewem nieść ludziom radość, aby naszym koledowaniem modlić się za wszystkich parafian*. Ci, którzy mieli okazję spotkać się tego wieczoru z *Promykami*, potwierdzą zapewne, że była to piękna wokalna modlitwa. Chórzyści pożegnali słuchaczy swoim hymnem, który jest ich drogowskazem w życiu. Cenią sobie tę pieśń, bo słowa napisała ich i nasza patronka, bł. Urszula Ledóchowska:

O Panie, niech będą jak promyk słoneczny, co wszędzie pociechę, wesele roznosi.

Co wszędzie Twą chwałę i dobroć Twą głosi...

Ja pragnę, jak promyk, dać wszystkim swą jasność, a przy tym dla siebie niczego nie żądam ...

Koncert dla mieszkańców Wronek i okolic sponsorował tym razem proboszcz, ks. Marian Binek. Zatem duże dzięki za te kolejne piękne wrażenia, za to radosne koledowanie.

K.T.

ZAKŁAD KRAWIECKI

szycie na miarę

ODZIEŻY DAMSKIEJ

tel.: (061) 291 36 48

godz.: 10.00 - 18.00

Bez hotelu?

Gdy czytam lokalną gazetę, dowiaduję się o wielu sprawach, w których za nas – mieszkańców gminy Wronki decydują radni. Czasami jednak z krótkich informacji (uchwała Rady, ...z prac Zarządu MiG) - pozbawionych komentarza nie można dowiedzieć się o intencjach, które kierowały radnymi w podejmowaniu takiej czy innej decyzji. A przecież sprawują oni władzę z naszego wyboru. Wielu zapewne chciałoby wiedzieć, dlaczego zapadają takie, a nie inne decyzje, poznać uzasadnienie podejmowanych uchwał, np. w stosunku do majątku gminy. Sądzę, że radni powinni bardziej korzystać z dostępnych im mediów i wypowiadać się na łamach naszej lokalnej prasy. Oprócz Burmistrza, Przewodniczącego Rady i radnych – redaktorów obu pism, nikt nie wypowiada się. Oj, przepraszam, są jeszcze radni - Lech Krzyżaniak i Jan Hossa, którzy lubią polemizować na łamach „Gazety Szamotulskiej”, sprowokowani jej publikacjami.

Ostatnio w prasie pisze się o hotelu na Zamościu. „Wronieckie Sprawy” informowały o decyzji Rady – uchwale dotyczącej przekazania hotelu wraz z kręgielnią zainteresowanej tym obiektem Amice. Napisano, że klub „Dziewiątka” nie radzi sobie z utrzymaniem obiektu, który ulega dewastacji. Samorządu podobno nie stać na kosztowne remonty, więc chętnie oddał obiekt w dzierżawę, rezygnując z opłaty najmu lokalu przez 15 lat. Rada wymogła na Zarządzie, aby ten sprecyzował warunki, które miał przedstawić dzierżawcy. Wynika z nich, że obiekt nie zmieni swojego przeznaczenia. Pozostanie kręgielnia i klub. „Dziewiątka” mocno liczy na Amikę. Wreszcie kręgielnia doczeka się

kapitalnego remontu, podobno ma ona być spełnieniem ich marzeń.

I dobrze. Bo chyba wszystkim uczciwym obywatelom tego miasta chodzi o to samo: **aby obiekt nie „umarł”, ale dalej służył społeczeństwu Wronek**, a jeśli do tego nowy dzierżawca potrafi na nim zrobić, to należy tylko mu dobrze życzyć.

Mnie jednak zastanawia inna rzecz, na którą nikt nie zwrócił uwagi - hotel. Jeśli w obiekcie mają pozostać młodzi sportowcy, nie ma miejsca na prowadzenie typowej hotelowej działalności. Przynajmniej teraz. Przyjezdni tam miejsca nie znajdują. Aby nie wprowadzać potencjalnych przyszłych w błąd, należałoby wycofać informacje o funkcjonowaniu hotelu przy ul. Leśnej, łącznie z drogowymi znakami informacyjnymi.

Mam pytanie do Zarządu MiG: czy w mieście takim jak Wronki jest potrzebny hotel o wyższym standardzie niż pospolszowski „Blaszak”? Jeśli tak, to co się robi, aby ściągnąć do Wronek potencjalnych inwestorów i czy istnieje do zaoferowania im uzbrojony teren pod budowę? Być może jest to pytanie już zbędne, ale nie znam planów Amiki odnośnie modernizacji (rozbudowy?) obiektu. Dotąd wszystkie jej inwestycje mocno kontrastują z ukształtowanym przez długie lata małomiasteczkowym obliczem Wronek, ale za razem wpływają na zmianę wizerunku miasta. Sądzę, że i tym razem plany przesów są ambitne, ale czy zechcą je ujawnić?

Wronczanin

Od Redakcji...

Jeśli tylko adresaci pytań zechcą odpowiedzi udzielić, to w najbliższych wydaniach „WS” wypowiedzi te opublikujemy. Sądzymy, że warto, bo pytających jest więcej, ale i tych „wszystkowiedzących”, którzy „sieją swoje wizje” i dezinformują społeczeństwo - też nie brakuje.

Kra..,

kra.., kra...

Łakomczuchy w habitach

W przeddzień koncertu chóru katedralnego z Torunia ojciec Gwardian nakazał klasztornej kuchni upiec rogałe, którymi chciał poczęstować sześćdziesięcioosobową grupę śpiewaków. Jakież było jego zdziwienie, gdy nazajutrz połowa wypieków zniknęła. Błyskawiczne dochodzenie ojca ujawniło sprawców – „smakoszy” rogałi. Okazali się nimi, a jakże.., klerycy!

Mimo niedzieli obsługa kuchni musiała upiec brakujące rogałe. Zaś winowajcy otrzymali do wykonania pracę poza kolejnością – szorowanie ławek kościelnych (wg jakiej miary: za jeden rogał - jedna ławka? - tego nie wiemy). Ale wiemy, bo przekonaliśmy się, że rogałe były warte grzechu. Gratulacje dla klasztornej kuchni.

* * *

Podczas spotkania noworocznego u starosty szamotulskiego, w którym udział wzięli radni powiatu, dyrektorzy podległych placówek, wójtowie, burmistrzowie i przewodniczący rad gmin powiatu, Starosta podzielił się z gośćmi swoim pomysłem. W ramach dorocznych spotkań noworocznych ma być honorowany:

„SZAMOTULANIN POWIATU SZAMOTULSKIEGO”.

Nie wiemy, na jakich zasadach będzie się odbywał ten plebiscyt czy też konkurs, ale mieszkańcy spoza Szamotuł raczej nie będą mieli szans...

Kracze echa

Śmieci

zostały usunięte

11 dni po krytycznym głosie w WS. Wywózka śmietnika z cmentarza parafialnego trwała przez cały poniedziałek, 24 stycznia. To cieszy. Rodzinie pochodzących w pobliżu tego miejsca też na sercu lżej. Przykry zapach, mimo mrozu utrzymuje się nadal. Teraz będziemy oczekiwali na kontener, który zajmuje niewiele miejsca, jest łatwy w obsłudze i daje gwarancję poprawy warunków sanitarnych na cmentarzu. Za pierwszy krok ku normalności dziękujemy!

Prezentowane na tej stronie poglądy i opinie Czytelników nie muszą wyrażać stanowiska Redakcji „WS” w omawianych sprawach.

*W chwilach smutku i chwilach cierpienia
Tak ważne jest zrozumienie
I przyjazna dłoń drugiego człowieka*

WSZYSTKIM,

którzy wraz z nami uczestniczyli w żałobnej Mszy Św.,
a następnie odprowadzili do miejsca wiecznej ciszy - moją Mamę

śp. JÓZEFĘ FELSKĄ

Tym, którzy z modlitwą i śpiewem na ustach
wytrwali przy jej grobie mimo mrozu, przyozdobili mogiłę kwiatami,
a pamięć o Niej przedłużyli płomykami zniczy
składam z głębi serca płynące podziękowania

Wiesława Wojtyniak z Rodziną

OFERTA – 2000 rok

**GMINNEGO OŚRODKA PROFILAKTYKI
I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
WE WRONKACH ul. Powstańców Wlkp. 28 tel. 0604 269 418**

Poniedziałek

1000-1200 – Dyżur Gminnej Komisji RPA – rozmowy z wezwanymi.

1700-1830 – Grupa terapeutyczna – Psycholog L. Majchrzak

1900-2100 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej – PSYCHOLOG

Wtorek

900-1200 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

1530-1700 – GRUPA EDUKACYJNA – J. Zieliński

1530-1700 – Poradnictwo i terapia dla ofiar przemocy domowej – Terapeuta uzależnień D. Zielińska

1900-2100 – MITING AA

1800-1930 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej – PRAWNIK

Środa

900-1400 – KURATOR DLA DOROSŁYCH SR w Trzciance

1500-1700 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

1900-2100 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej – PSYCHOLOG

Czwartek

900-1200 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

1700-1830 – Grupa terapeutyczna – Psycholog L. Majchrzak

1900-2100 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej

Piątek

900-1200 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

1900-2100 – MITING AI. – ANON

1900-2100 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej PSYCHOLOG

Pani dr Mizielskiej i Pielęgniarkom środowiskowym z Wróblewa, a szczególnie p. Ewie Wrembel – za troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby
Wawrzyna Chojnackiego
serdeczne podziękowania

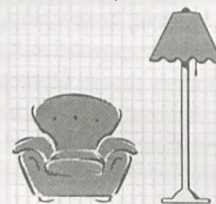
składa Rodzina.

Zapraszamy do

**NOWEGO SALONU
UŻYWANYCH MEBLI ZACHODNICH**

- ✓ komplety wypoczynkowe: skóra, tkanina
- ✓ stylowe meblościanki, szafki RTV, stoliki
- ✓ lampy, żyrandole,
- ✓ „drobiazgi” dla domu

64-700 Czarnków,
ul. Gdańska 54
tel. (067) 255-46-98



*Atrakcyjne zakupy po przystępnych cenach
z dowozem mebli do domu*

zapewnia firma P.P.U.H. „FORTMEBLE”



Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe

Wronki, ul. Poznańska 41, tel. 254-94-05

Polecamy w cenach hurtowych:

ODZIEŻ ROBOCZA

Dla firm upusty!

Statystyka Powiatowego Urzędu Pracy (na koniec grudnia 1999 r.)



		bezrobotni zarejestrowani (na koniec grudnia 1999 r.)			
		ogółem		w tym z prawem do zasiłku	
		razem	kobiety	razem	kobiety
ogółem		2727	1737	648	319
zarejestrowani po raz pierwszy		1449	965		
w tym	poprzednio pracujący	2174	1324	648	319
	w tym – zwolnieni z przyczyn zakładu pracy	284	174	162	71
	dotychczas nie pracujący	553	413	-	-
wybrane kategorie bezrobotnych (z ogółem)					
niepełnosprawni		35	20	4	4
zamieszkali na wsi		939	587	206	104
w tym – posiadający gospodarstwo rolne		1	-	-	-

Bezrobotni absolwenci ogółem – 287 (w tym 181 kobiet):

- z wykształceniem wyższym – 15
- policealnym i średnim zawodowym – 121
- po liceum ogólnokształcącym – 22

- zasadnicze zawodowe – 129
- młodociani – 1

W grudniu ubiegłego roku wyłączono z ewidencji 151 osób (w tym 80 kobiet):

- praca stała 72 (37 kobiet)
- prace interwencyjne 2 (2 kobiety)
- szkolenie 9
- brak potwierdzenia gotowości do pracy 49 (29 kobiet)
- dobrowolna rezygnacja ze statusu bezrobotnego 11 (8 kobiet)
- nabycie praw emerytalnych 5 (2 kobiety)
- inne: 3 (2 kobiety)

W grudniu ubiegłego roku zgłoszono 29 ofert pracy (w tym 7 dla osób niepełnosprawnych).

Zgłoszenia zwolnień z przyczyn dot. zakładu pracy w końcu miesiąca sprawozdawczego (grudzień 1999):
sektor publiczny - 3 zakłady (34 osoby)
sektor prywatny - 8 zakładów (276 osób)

sporządziła Jolanta Szymaniak

SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE



*urządzenia alarmowe * centralne
zamki * elektryczne szyby
MONTAŻ I SERWIS
Szamotuły, ul. 3 Maja 4
tel.: (0 61) 29 21 611 po 16.00

Zakład Handlowo Usługowy
we Wronkach
ulice: Świerkowa 10
i Aleja Wyzwolenia 65

— SANUS —

Paweł Kmiecik

- ✓ wywóz nieczystości stałych
- ✓ sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:

110 120, 240 -
1100 litrowych



Zadzwoń!
254 06 69

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:
• PLYTY NIDAGIPS
i profile
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PLYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



BIVRO BIEGŁYCH REWIDENTÓW

PSW Spółka z o.o. w Pile
punkt we Wronkach

- oferuje
**kompleksową
obsługę księgową:**
- ☑ prowadzenie ksiąg rachunkowych
i innych ewidencji podatkowych
 - ☑ analizy i sprawozdania finansowe
 - ☑ wnioski kredytowe i biznesplany
 - ☑ rozliczenie roczne osób fizycznych

Kontakt: 0 603 858 877
po południu: **254 20 05**

SPRZEDAM

LUB WYNAJMĘ

mieszkanie - pow. 62 m²

ul. Piękna 12 we Wronkach

tel.: 0 601 927 586

(061) 848 52 29

Przyjmę ucznia

w zawodzie stolarz
oraz uczennice

w zawodzie sprzedawca

do sklepów Meblowego

i „Prezent”

tel.: 254 11 72

SPRZEDAM

Mazdę 323 F 16 V

rocznik 91; 1,6 dm³

kolor czerwony

tel.: (067) 254 93 19

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom jednorodzinny
tel.: (091) 442-19-91

Sprzedam działkę budowlaną 1700 m²
tel.: (067) 254 16 98

Sprzedam mercedesa 208, skrzynia
(możliwość spłaty w ratach)
tel.: (067) 254 15 04

Kupię dom jednorodzinny we Wronkach
(ewentualnie w rozliczeniu M-4)
tel.: (067) 254 02 60 po 16⁰⁰

Jest karnawał

W trosce o zdrowie czytelników - tak fizyczne, jak duchowe, oraz po to, żeby w okresie karnawału uchronić ich przed jakże zgubnym fundamentalizmem w kwestii abstynencji, podaję kilka naukowych informacji, zaczerpniętych ze specjalistycznego czasopisma medycznego *British Medical Journal*.

Jako moto przyjmuję jeden z aforyzmów patrona lekarzy, Hipokratesa: „Natura jest najlepszym lekarzem i należy jej jedynie pomagać w sposób najprostszy”.

W latach 1980 - 1995 w wielu badaniach naukowych stwierdzono korzystny wpływ umiarkowanego spożycia alkoholu na zapadalność na chorobę wieńcową. Już w roku 1979 St. Leger z grupą współpracowników wykazał, że w krajach europejskich umieralność z przyczyn sercowo-naczyniowych wzrasta w zależności od spożycia tłuszczów zawartych w produktach mlecznych, a zmniejsza się w związku ze spożyciem wina. Stwierdzono również, że spożywanie dziennie 3 - 4 kieliszków wina zmniejsza u ludzi starszych ryzyko wystąpienia choroby Alzheimera.

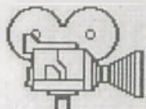
Szczegółowe badania pomogły ustalić, że osoby pijące wino są chronione znacznie lepiej niż pijące piwo i alkohole wysokoprocentowe. Badano także antybakteryjne działanie wina. Co dziwne, okazało się, że wino silniej działa antybakteryjnie niż salicylan bizmutu, a także silniej niż tequila i roztwór czystego alkoholu. Badania prowadzono na koloniach pałeczek *Salmonella*, *Shigella* oraz *Escherichia coli*.

Próbowano wyjaśnić to lecznicze działanie wina - jak ustalono, trojakiem: przeciwutleniające, rozszerzające naczynia krwionośne oraz przeciwzakrzepowe. Znalezione związki chemiczne, odpowiadające za to działanie, nie chcą jednak mężczyź czytelników skomplikowanymi nazwami (kto ciekaw, może zajrzeć do grudniowego numeru *British Medical Journal*).

Znaleźli się nawet tacy pomysłowi ludzie, którzy zaproponowali wyizolowanie z wina tych dobroczynnych czynników i podawanie ich w postaci pastylek (Boże, Ty to widzisz i nie grzmisz?). Na szczęście uczeni stoją na stanowisku, że istota dobroczynnego działania wina to psychologiczne rozkoszowanie się zapachem, smakiem i atmosferą spożywania wina w dobrym towarzystwie.

Bo to nie alkohol nam szkodzi w istocie - ale jego niewłaściwe spożywanie. Zatem w karnawale - Na zdrowie! Najlepiej czerwonym winem, z umiarem, w dobrej kompanii.

Klemens Stróżyński



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
28.01 – 02.02/ 17.00 i 19.00	SPRAWA HONORU	USA / 15
03.02 – 08.02/ 17.00	KSIĄŻĘ EGIPITU	USA / B/O
04.02 – 08.02/ 19.00	UCIEKAJĄCA PANNA MŁODA	USA / 15



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

W bibliotece - KSERO



DYŻUR APTEKI

Rynek, tel.: 254 01 34

SOBOTA - 29.01.2000 - 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 30.01.2000 - 9.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

SZAMOTUŁY - 428

- pracownik do ochrony (rencista); wiek do 50 lat, wykształcenie minimum zawodowe, płaca 3,80-4 zł/godz. brutto
- 429 - tapicerzy z praktyką; praca na dwie zmiany
- 435 - robotnicy budowlani (z praktyką); płaca 4,5 - 5 zł na godzinę

PAMIĄTKOWO - 430

- murarz-płytkarz, malarz-szpachlarz (z praktyką); praca na terenie Poznania

WRONKI - 433

- sprzedawca; tylko po szkole handlowej, praca na dwie zmiany

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
Fax: (067) 254 16 16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74
Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adriustacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 24.01.2000 r.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA ROK 2000

- 30.01 Początek rozgrywek ligi gminnej w tenisie stołowym (organizator Rada Gminna LZS),
01.02 Mistrzostwa Chojna w unihokeju (org. Dom Kultury i LZS „Tęcza” Chojno),
27.02 Spartakiada Zimowa LZS we Wronkach (org. Rada Gminna LZS),
23.03 Mistrzostwa Chojna w szachach i warcabach (org. Dom Kultury Chojno),
16.04 Turniej Piłki Koszykowej Trzyosobowej w Biezdrowie (org. LZS „Iskra” Biezdrowo),
16.04 Początek rozgrywek piłkarskiej B klasy, grupy wronieckiej,
01.05 Spartakiada LZS we Wronkach (org. Rada Gminna LZS),
03.06 Festyn dziecięcy „O Uśmiech Dziecka” we Wróblewie (org. Rada Gminna LZS i „Czarni” Wróblewo),
04.06 Powiatowy Konkurs Piosenki Dziecięcej w Nowej Wsi (org. LZS „Nowi” Nowa Wieś),
25.06 IV Festyn Świętojański – Biezdrowo 2000 (org. LZS ISKRA Biezdrowo),
02.07 Festyn sportowo-rekreacyjny dla seniorów w Nowej Wsi (org. LZS „Nowi” Nowa Wieś),
08-09.07 Gminne Święto Sportu – Kłodzisko 2000 (org. Rada Gminna LZS, „Płomień” Kłodzisko),
15-16.07 Festyn sportowo-rekreacyjny we Wróblewie (org. LZS „Czarni” Wróblewo),
30.07 Festyn sportowo-rekreacyjny dla młodzieży w Nowej Wsi (org. LZS „Nowi” Nowa Wieś),
06.08 Gminny Turniej Wsi w Jasionie (org. LZS „Sokół” Jasiona),
20.08 Początek rozgrywek piłkarskiej B klasy, grupy wronieckiej - sezon 2000/2001,
27.08 Festyn sportowo-rekreacyjny dla pań w Nowej Wsi (org. LZS „Nowi” Nowa Wieś),
05.11 Mistrzostwa Gminy w unihokeju we Wronkach (org. Rada Gminna LZS),
03.12 Początek rozgrywek ligi gminnej w tenisie stołowym (org. Rada Gminna LZS).

W bieżącym roku odbyły się już: Otwarty Turniej Tenisa Stołowego – Biezdrowo 2000 (16.01) oraz Mistrzostwa Chojna w tenisie stołowym (26.01).

Gminny Turniej Halowej Piłki Nożnej 29 stycznia 2000 roku, godz. 10.00,

sala gimnastyczna przy Zespole Szkół Zawodowych nr 2
we Wronkach.

Zgłoszenia, wpisowe (50 zł od drużyny), szczegóły regulaminu
- sklep sportowy Tadeusza Hojana, ul. Chrobrego.

Zapraszamy!!!

Organizatorzy: TKKF Wronki, Sklep Sportowy Tadeusza Hojana

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń
od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00
i na dyżurze redakcyjnym
w piątek od godz. 16.30 do 19.00.
Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

997 KRONIKA POLICYJNA K.P. WRONKI

19.01.2000 (godz. 0.00) – na ulicy Mickiewicza uszkodzono cztery koła w samochodzie *fiat cinquecento*. Zatrzymano osobę podejrzaną (wskazaną przez pokrzywdzonego). Podejrzanemu postawiono zarzut o uszkodzenie mienia.

19.01.2000 (godz. 16.00) – kolizja drogowa w Samolężu. Samochód marki *nysa* wpadł w poślizg i trafił do rowu. Przy pomocy przechodniów przewrócony samochód udało się wypchnąć na drogę. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. [*Ciekawe. Spieszyło się, czy... były inne powody?*]

19.01.2000 (godz. 21.35) – kolizja drogowa w Szklarni. Samochód *daewoo tico* uderzył w sarnę. Kierującej kobiecie nic się nie stało. Zwierzę przekazano leśniczemu.

20.01.2000 (godz. 20.40) – pijany mężczyzna powiadomił Policję o fackie pobicia go w swoim mieszkaniu we Wronkach. Podjęta interwencja wykazała, iż awanturę wszczął sam zgłaszający. „Pobity” został uspokojony przez żonę, córkę i jej chłopaka. [*Awanturnikowi dolega pomrocność jasna?*]

21.01.2000 (godz. 9.20) – kolizja drogowa w Nowej Wsi. Kierowca *fiata 126p* nie zachował należytej ostrożności przy złych warunkach atmosferycznych i spowodował zderzenie z *fiatem seicento*. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym w wysokości 200 zł.

21.01.2000 (godz. 13.25) – kolizja drogowa na stacji benzynowej w Nowej Wsi. Jadący za *fiatem 126p*, *volkswagen passat* nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył *malucha*. Sprawca kolizji został ukarany mandatem (300 zł).

21.01.2000 (godz. 20.30) – zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Miał ponad 2 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu (tendencja rosnąca). W stosunku do zatrzymanego zostanie skierowany wniosek do Kolegium. [*Oj, niektórym rowerzystom często się zdaje, że nie są uczestnikami ruchu i jeden głębszy przed jazdą nie zaszkodzi.*]

22.01.2000 (godz. 10.00) – na ul. Zwycięzców uszkodzony został *volkswagen golf* przez nieustalony pojazd. Policja prosi o kontakt świadków zdarzenia.

23.01.2000 (godz. 14.00) – po raz kolejny zatrzymano sprawców kradzieży towarów (na kwotę 70 zł) w markecie *WALDI*. Zatrzymani - mężczyzna i kobieta (rodzeństwo) odpowiedzialni przed Kolegium ds. Wykroczeń. Sprawca kradzieży był wcześniej wielokrotnie karany i notowany za podobne przestępstwa. Zatrzymania dokonał personel sklepu.

23.01.2000 (godz. 22.10) – wypadek drogowy w Starym Mieście. Na zaparkowany na poboczu *renault 21* najechał *mitsubishi galant*. W wyniku kolizji oba samochody uległy uszkodzeniu. Pasażer *mitsubishi* (syn sprawcy kolizji) doznał rany tłuczonyj głowy w okolicy lewego oka. Po założeniu około dwudziestu szwów rannego zwolniono do domu. Postępowanie przygotowawcze w sprawie prowadzić będzie Samodzielna Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Szamotułach.

24. 01. 2000 (godz. 16.00) – w Starym Mieście (na drodze do Wartosławia) kierujący *fiatem 126p* nie zachował należytej ostrożności, wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z drzewem. Obrażenia głowy odniosła siedemnastoletnia pasażerka. Poszkodowaną odwieziono do szpitala w Szamotułach.

AH

[*Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez komendanta KP we Wronkach, kom. Roberta J. Szychowiaka*]

SPRZEDAM

grunty rolne 1,4 ha w Nowej Wsi



0602 370 692

Piotrowi Pojaskowi
członkowi *Towarzystwa
Miłośników Ziemi Wronieckiej*
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci matki

Lidii Pojasek

składa

Zarząd TMZW i Redakcja WS

Koledze

MARKOWI NIŚKIEWICZOWI

i Jego Rodzinie

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci Ojca

składają

Koleżanki i Koledzy z TMZW

Ona uczyła Cię swoim przykładem

Jak żyć i pracować uczciwie

Jak kochać i szanować ludzi

Jak zachowywać cierpliwość

Jak wytrwać w trudnych chwilach

Wyrazy głębokiego współczucia

WIESŁAWIE WOJTYNIAK i jej Bliskim

z powodu śmierci Mamy,

śp. Józefy Felskiej

składają

Przyjaciele sprzed lat

Dnia 23 stycznia 2000 roku zmarła nasza **Koleżanka**, wspaniała nauczycielka i przyjaciółka młodzieży. W swej 30-letniej pracy wychowała wiele roczników dzieci i młodzieży, ucząc ich na lekcjach plastyki dostrzegania piękna w otaczającym świecie. Zawsze pogodna, uśmiechnięta, stwarzała wokół siebie miłą i koleżeńską atmosferę.

Lidia Pojasek z. d. *Grundkowska*

ur. 28. 10. 1939 r. w Lubaszu.

Rodzinie zmarłej składamy wyrazy
szczerego współczucia.

*Koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 3
we Wronkach.*

Rozmowa z Marianem Nawrotem – organmistrzem z Wronek

Tym razem *Czarny Kruk* dał szansę wykazania się młodszym adeptom sztuki dziennikarskiej – trojgu uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 2 we Wronkach. Oni to w ramach lekcji historii zbierali materiały do klasowego opracowania historycznego o Wronkach. Poszukując ciekawych wronczan odwiedzili Muzeum Regionalne i tu właśnie zrodził się pomysł zrobienia wywiadu. **Paweł Cypel, Ilona Molińska i Natalia Bąk** z klasy IV a postanowili porozmawiać z organmistrzem Marianem Nawrotem. Zaopatrzeni w dyktafon i listę wspólnie sporządzonych pytań odwiedzili mistrza w domu.

- Przyszliśmy do pana, ponieważ szukamy ciekawych ludzi, wykonujących niezwykle zawody. Uważamy, że Pan doskonale spełnia te warunki. Chcieliśmy, aby pan odpowiedział nam na kilka pytań. Dlaczego wybrał Pan zawód organmistrza?

- Ponieważ jest to zawód ciekawy. Organy, jako instrument kościelny zawsze mnie interesowały. Byłem ciekaw, co właściwie znajduje się na chórze, jak wyglądają całe organy, pracujące precyzyjnie jak zegarek, bo z zewnątrz widać tylko ozdobne piszczałki. W miarę poznawania tajemnic organów zawód ten wciągał mnie coraz bardziej. Nikt z mojej rodziny przede mną nie pracował jako organmistrz.

- Co konkretnie robi organmistrz?

- Przede wszystkim jest projektantem, budowniczym i konserwatorem organów zabytkowych, można powiedzieć, że jest ich lekarzem. Niszczy korniki buszujące w drewnie, wymienia zepsute elementy.

- Co trzeba zrobić, by zostać organmistrzem?

- Trzeba pokochać ten zawód, mieć zamiłowanie, słuch, który jest najważniejszy, gdyż w grę wchodzi strojenie, a ono oparte jest właśnie na dobrym słuchu.

- Czy w tym zawodzie pracują kobiety?

- Tak. Przed wojną organy w Katedrze Poznańskiej montowała Francuzka, która kierowała całą ekipą. Także w Polsce są kobiety pracujące w tym zawodzie, np. pani Biernacka.

- Od jak dawna jest pan organmistrzem?

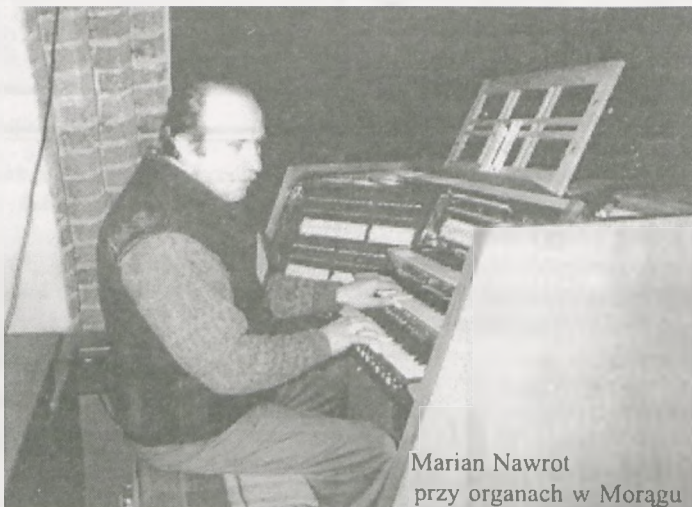
- Naukę zawodu rozpocząłem w 1954 roku, gdy miałem 16 lat. Kiedyś wyglądała ona nieco inaczej, gdyż zawodu uczyło się od poniedziałku do piątku, a w sobotę

i w niedzielę odbywała się nauka w szkole zawodowej lub później w średniej. Nie było może aż tylu przedmiotów ogólnych, ale te potrzebne do pracy były również - technologia, przepisy BHP. Dziś nauka u mistrza odbywa się tylko dwa dni w tygodniu.

- Czy lubi pan swoją pracę?

- Bardzo! Jest to właściwie praca, w której występuje kilka zawodów naraz: stolarstwo, metaloznawstwo, projektowanie instrumentów, jest i strona muzyczna – tonacja. Trzeba pamiętać, że organy, to nie tylko ładny mebel stojący w kościele, on musi jeszcze zagrać. Mistrz ma więc podwójne zadowolenie - raz, że zbudował organy, a dwa, że nastroił i one zagrały.

ORGANOWY MEDYK



Marian Nawrot przy organach w Morągu

- Czy jest pan wronczaninem?

- Mieszkam we Wronkach i tutaj skończyłem szkołę.

- Ma pan rodzinę?

- Mam żonę, synów - Adama i Romana oraz wnuczki Julię i Martę.

- Czy ma pan ucznia lub następcę?

- Uczniów obecnie nie mam, ale moi dwaj synowie wyuczili się i mają dyplomy mistrzowskie. Ukończyli studia, a w tej chwili pracują już po kilkanaście lat w zawodzie organmistrza i prowadzą zakład, który kiedyś sam prowadziłem.

- Ile organów pan zbudował?

- W mojej historii zbudowałem ich około ośmiu. Sporo też przebudowywałem i naprawiałem. Organów nie buduje się ot, tak sobie. Poszczególne parafie najpierw składają zamówienie, ja projektuję w zależności od stylu, w jakim zbudowany jest kościół. Projekt zatwierdza komisja kościelna, muzyczna, konserwatorska i dopiero później buduje.

- Czy to jest ciężka praca?

- Jest to praca dość ciężka psychicznie. Mamy do czynienia ze strojeniem instrumentu, gdzie cały czas piszczałki grają, a organmistrz musi wyszukać ten właściwy dźwięk i je ustawić. Daje to jednak satysfakcję z efektu.

- Jak długo buduje się organy?

- Zależy to od wielkości instrumentu. Mały można zbudować w ciągu dwunastu miesięcy. Duże buduje się cztery, czasem pięć lat. Największe i drugie pod względem wielkości organy znajdują się w Stanach Zjednoczonych (te pierwsze mają 996 głosów), trzecie w Hamburgu, w Niemczech (mają 420 głosów), a czwarte we Wrocławiu. Przed wojną znajdowały się w Hali Ludowej, obecnie, nieco zmniejszone przeniesiono do Katedry Wrocławskiej. Są one nadal największymi w Polsce.

- Z jakiego drewna buduje się organy?

- Najczęściej używa się drewna sosnowego, świerkowego, dębowego, bukowego, modrzewiowego, hebanowego, mahoniowego, są też budowane z drewna drzew owocowych - gruszy, jabłoni. Cztery pierwsze to podstawowe, z pozostałych, tych egzotycznych, buduje się małe elementy ozdobne.

- Ile piszczałek mają organy?

- To zależy, mogą być trzygłosowe, dziesięcio-, pięćdziesięcio-, stu-głosowe. Najmniejsze mogą mieć sto piszczałek, większe tysiąc, dwa, piętnaście tysięcy. Trudno jednoznacznie ustalić, że organy muszą mieć tyle lub tyle piszczałek. Najczęściej te średnie w kościołach mają tysiąc, dwa, trzy tysiące piszczałek.

- Czy naprawiał pan lub budował organy dla Wronek?

- Prowadząc jeszcze firmę naprawiałem organy w kościele farnym i kościele o.o. Franciszkanów we Wronkach.

- Dziękujemy za rozmowę. Życzymy samych miłych chwil w życiu.

* * *

Marian Nawrot, ur. w Lutomiu koło Sierakowa 31 lipca 1939 r., w zawodzie pracuje od 1954 roku, zaczynając jako uczeń Władysława Kaczmarka. We Wronkach mieszka od 1947 roku.

Obecnie przeprowadza renowację zabytkowych organów z kościoła w Słupcy, pochodzących z 1715 roku (jedne z najstarszych w Polsce, produkcji firmy Mateusza Brathnera).

/Redakcja/

Milenijny przegląd jasełek



Jasełka w wykonaniu uczniów kl. Vb SP Nowa Wieś

Intronizacja króla kurkowego, honorowe wystrzały armatnie i sceneria pałacu w Pożarowie tworzyły wyjątkową atmosferę pierwszego balu Bractwa Kurkowego we Wronkach, którego gospodarzem było stowarzyszenie „Margo”.

Bal w pałacu

W mroźny sobotni wieczór, 22 stycznia wronieccy bracia kurkowi - a wśród nich Burmistrz i Przewodniczący Rady MiG - w organizacyjnych strojach, w towarzystwie żonek i zaproszonych gości zasiedli przy zastawionym stole w pałacowej jadalni. Prezes bractwa, Eligiusz Grupiński (zdz. 1) witając zebranych podkreślił wyjątkowość miejsca i czasu tego historycznego spotkania. Bal odrodzonego Bractwa Kurkowego odbywał się w siedzibie Kurnatowskich, którzy przed wojną wspierali wronieckie Bractwo.

Po 60. latach dokonano pierwszej intronizacji Króla Kurkowego, którym jest



2

15 stycznia w Szkole Podstawowej w Gaju Małym odbył się „Milenijny Przegląd Jasełek”. Udział wzięło w nim około 200 uczniów z całego powiatu szamotulskiego. Naszą gminę reprezentowała grupa dzieci ze SP nr 2 we Wronkach (przygotowywały panie Krystyna Szymczak, i Katarzyna Andrzejewska), z SP w Nowej Wsi (p. Danuta Nowak) i SP w Chojnie (p. Zofia Ciesielska).

Każdy z dziewięciu spektakli był okraszony kolędami, granymi przez dzieci na różnych instrumentach, a szczególnie zachwycały pieczołowicie przygotowywane (już od listopada!) stroje i rekwizyty.

Przegląd był wspaniałą lekcją aktorstwa dla wszystkich uczestników, gdyż widownię stanowiły dzieci biorące udział w jasełkach - mogły obserwować różne warsztaty aktorskie, porównywać pomysły. Mimo dużego zróżnicowania wiekowego dzieci atmosfera na przeglądzie była sympatyczna i koleżeńska, gdyż nie chodziło o rywalizację i miejsca w konkursie, a tylko o to, by móc pokazać innym swoje umiejętności. Za nagrodę starczyły brawa i dyplomy.

Szczególne podziękowania należą się pani dyrektor SP w Gaju Małym - Gabrieli Malinowskiej - Galanciak i jej współpracownikom za gościnność, bardzo sprawną organizację, zauważenie walorów każdej grupy i pokazanie, że praca z dziećmi może zawsze przynosić zadowolenie.

Danuta Nowak



Marian Radomski (zdz. 2). Otrzymał on łańcuch królewski i złożył uroczyste przed braćmi ślubowanie - godnie ich reprezentować. Na cześć Króla wzniesiono szampański toast i odśpiewano *Sto lat*. W zamian król Marian ugościł zebranych porcją smakowitego pieczonego prosiaka. On też dostąpił zaszczytu odpalenia brackiej armaty (zdz. 3), której strzał oddany został na cześć poprzedniego, przedwojennego króla - Feliksa Jądrzyka (zaginął na wojnie).



4



3

Później bawiono się wspaniale. Czar muzyki (serwowanej przez Marcina Szeląga) porywał do tańca (zdz. 4), uwalniając romantyzm dusz w tę uroczą, księżycową noc.

Przebrzmiała moda na bale maturalne. Zamiast nich, od kilku już lat, tę formę oficjalnego pożegnania z nauczycielami i szkołą przybrały

STUDNIÓWKI

Podobnie jak w większości szkół średnich, tak i we Wronkach odbyły się one w ostatnim dniu zajęć przed feriami zimowymi, 21 stycznia 2000 roku.

Tradycji stało się zadość, młodzież klas maturalnych rozpoczęła swoje bale polonezem. W sali *Wronieckiego Ośrodka Kultury* bawiło się 81 przyszłych maturzystów (z trzech klas) Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, a obok – w *Borowiance* – 33 licealistów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, niemalże wszyscy z osobami towarzyszącymi. Dla niektórych nauczycieli było to bardzo wygodne, gdyż z racji pracy w obu szkołach mogli bawić się raz na jednej, raz na drugiej sali.

W kreacjach dziewczęcych dominowała czerń. Długość sukienek była zróżnicowana, jednak tych do stóp było znacznie więcej. Powagi uroczystości dodawali chłopcy w garniturach. No cóż, spisali się na medal, wyglądali jak chłopcy z żurnala chociaż wiem, że dla niejednego z nich, założenie tego odświętnego stroju było jednym z trudniejszych zadań.

Karnawałowy wystrój sali stwarzał miłą nastrój, rodzice zadbali o bogate menu, a zespoły, mające w swym repertuarze niemal wszystkie przeboje z ostatniego pięćdziesięciolecia, zachęcały wszystkich do zabawy. Miłym akcentem tego wieczoru były życzenia dyrektorów szkół: Wojciecha Warnarskiego i Zenona Zachciała (ZSZ-1) oraz Ryszarda Firleta i wychowawczynie, Barbary Sawali (ZSZ-2). Wiele radości sprawiły występy artystyczne młodzieży oraz koncerty życzeń. Taniec z baletu „Jezioro łabędzie” w wykonaniu chłopców z Leśnej wzbudził szczególne zainteresowanie i ubawił wszystkich do łez.

Maturzyści z rąk dyrektorów odebrali koniczynki, po czym lampką szampana uczcili ten moment. Dziękowali nauczycielom i obdarowali ich kwiatami, wychowawczynie podrzucali na krzesła do góry w dowód wdzięczności, a wspólnym śpiewem tradycyjnego „Sto lat” nie było końca. Bale trwały do białego rana, o jeden dzień bliżej – do matury. **K.T.**



ZSZ-1

Polonezem zaczęły się wronieckie „Studniówki”.



Jak te dzieci nam wyrosły...

WRONIECKIE MUZEUM PREZENTUJE

Na starej fotografii

Zdjęcie przedstawia **Władysława Zawiasę** w mundurze żołnierza służącego w wojsku we Francji, w Verdę. Urodził się we Wronkach na ul. Kościuszki 10. Z zawodu był piekarzem, wyuczonym we Wronkach. Ożenił się do Berlina, tam też pracował i stamtąd zabrany został do wojska. W 1926 roku wrócił do Polski, zamieszkał w Krotoszynie. Pracował dalej jako cechmistrz – piekarz.

Swoje zdjęcie, w formie pocztówki przysłał Władysław 29 grudnia 1917 roku swojej rodzinie, pisząc, że w wojsku jest mu dobrze, a z okazji świąt każdy żołnierz otrzymał 15 ciągów papierosów i pół litra wina na osobę. Podziękował również rodzinie za list z opłatkiem i życzenia świąteczne, które otrzymał. (Ofiarodawcą zdjęcia jest pan Wiesław Michalak.)

Opracowała: **Grażyna Kaźmierczak**

Jubilatowi - seniorowi Towarzystwa
Miłośników Ziemi Wronieckiej
BOLESŁAWOWI HIBNEROWI
najszerzej życzenia
z okazji 90. rocznicy urodzin
składają

Przyjaciele z TMZW

